

RECENZJE

**Niemieckie Oświecenie i Moses Mendelssohn.
Spory filozoficzne i religijne**

Ukazał się wybór pism jednego z najciekawszych myślicieli niemieckich drugiej połowy XVIII wieku – Mosesa Mendelssohna, w wyborze i tłumaczeniu Radosława Kulinika i Tomasza Małyszka. To prawda, że filozofia niemieckiego *Aufklärung* kojarzona jest głównie z postacią Kanta i (nieco rzadziej) Christiana Wolffa, ale to prawda mocno niepełna. Niemiecka filozofia osiemnastego stulecia, choć nie jest tak spektakularnie znana jak francuska i brytyjska, zasługuje na wnikliwą uwagę także dlatego, że okres jej tworzenia był czasem prawdziwej nobilitacji filozofii, czasem jej rozpowszechniania w systemie edukacji, jej inspiracji do ważnych sporów intelektualnych, które angażowały najwybitniejsze umysły epoki i użyźniały całą ówczesną kulturę; to wszystko budzić może i dzisiaj (a może przede wszystkim dzisiaj) wyłącznie uznanie i respekt. Z wielkim trudem współczesnemu Europejczykowi udać by się mogło bowiem wyobrazenie kultury, której wiodące periodyki przynoszą kolejne odsłony polemik na temat struktury świata, smaku estetycznego, sztuki czy metod poznania, a nie (tak jak dzisiaj w naszej zbanalizowanej popkulturze) wieści na tematy błahe, nieważne i groteskowe.

Trudno precyzyjnie wyważyć zasługi historyczne wielkich postaci kultury, ale wydaje się, że niemieckie Oświecenie było w decydującym stopniu konsekwencją wpływów Wolffa; jego filozofia aż do czasu opublikowania przez Kanta *Krytyk* była punktem odniesienia dla wszystkich prawie ówczesnych filozofów, zarówno entuzjastów, jak krytyków. A krytyków Wolff miał wpływowych, czego doświadczył osobiście i dotkliwie. Zresztą to biograficzne wydarzenie z kariery Wolffa można widzieć jako element walki, jaka wybuchła także w Niemczech między zwolen-

nikami utrzymania tradycyjnego status quo religijnego a deistami i wszelkiego rodzaju reformatorami oświeceniowymi. Otóż Wolff pod wpływem nacisku teologów luterkańskich, oczerniających filozofa w oczach Fryderyka Wilhelma I, stracił w 1723 roku stanowisko profesora uniwersytetu w Halle. Odzyskał je, gdy klepsydra kulturowa zmieniła swoje położenie (za sprawą Fryderyka Wielkiego, filozofującego monarchy); stało się to w roku 1740. Można przyjąć, że od tego (symbolicznego) momentu niemiecka myśl filozoficzna wchodzi do przestrzeni charakteryzującej się typowymi dla epoki oświeceniowej ideami. Rozum zajmuje główny fotel na piedestale wcześniej wzniesionym w Anglii i Francji. Rozum staje się głównym arbitrem kwestii zawilych i skomplikowanych – dotyczy to również spraw wiary, co było jednym z przekonań Christiana Wolffa.

Jednakże niemieckie Oświecenie za sprawą wpływu dziedzictwa Leibniza różniło się od filozofii brytyjskiej czy francuskiej tamtej epoki. Akcenty były tu rozłożone nieco inaczej. Wystarczy wspomnieć, że deizm nie przybrał tu takich form jak nad Sekwaną, a wcześniej na Wyspach Brytyjskich: niemieccy myśliciele nie byli tak krytycznie nastawieni do tradycyjnej wiary odwołującej się do objawienia jak ich antenaci zagraniczni; i nie byli tak antyklerykalni jak Toland, Tindal, Collins czy Wolter i Diderot. Ta konstatacja dotyczy także Mendelssohna.

Gdzie należy szukać miejsca Mosesa Mendelssohna na filozoficznej mapie niemieckiego Oświecenia? Jest rzeczą powszechnie znaną, że był on propagatorem i inicjatorem *haskali* – oświeceniowego ruchu integracji Żydów europejskich z kulturami, w których przyszło im żyć; postulował, aby bez wyzbywania się tożsamości narodowej Żydzi asymilowali się ze swoim kulturowo-społecznym otoczeniem. Ale nie to stanowisko przyczyniło się do rozgłosu Mendelssohna najbardziej. Za swego życia był postrzegany rozmaicie, a często w sposób wzajemnie się wykluczający: Johann Hamann zarzucał mu, że przeciwstawia judaizm (jako zgodny z rozumem) chrześcijaństwu, zatem w ten sposób deprecjonuje chrześcijan, z kolei Christoph Oetinger uważał go za prawie chrześcijanina. Miał też Mendelssohn zaciekle wrogów, szczególnie w kręgach ortodoksji religijnej. Zaatakował go Johann Caspar Lavater za sprzyjanie koncepcji palingenezy, przypomnianej (z autorską argumentacją) przez Charlesa Bonneta. Lavater zaapelował do Mendelssohna o odcięcie się od „błędnej” tezy Bonneta. Mendelssohn odpowiedział w swoim stylu – ideą tolerancji i deklaracją pozostania przy judaizmie. Był to jeden z głośniejszych ówczesnych sporów, czasami określanej jako „sprawa Lavatera” (Lavater Affäre).

Drugi wielki spór, który w bilansie historycznym przyniósł mu jeszcze większy rozgłos, choć w realnym życiu związany był z nieprzyjemnościami wynikającymi z nieprzejednanej postawy atakujących, to tak zwany *Pantheismusstreit*, spór o panteizm. Publicznie rozgorzał w 1785 roku wraz z opublikowaniem przez Friedricha Heinricha Jacobiego *Über die Lehre des Spinoza in Briefen an den*

Herrn Moses Mendelssohn (O doktrynie Spinozy w listach do Mosesa Mendelssohna). Już wcześniej Jacobi, filozof broniący tradycyjnej wiary objawionej, atakował Gottholda Ephraima Lessinga w ogłaszanych drukiem tekstach, jak i prywatnej korespondencji. Bo też przedmiotem sporu był stosunek Lessinga do panteizmu, a ściślej mówiąc do filozofii Spinozy. Otóż w prywatnej rozmowie Lessing miał rzekomo powiedzieć Jacobiemu, że jest spinozystą (wiadomo to tylko z relacji Jacobiego). Jacobi uznał to wyznanie za kamień obrazy, albowiem dla tego tradycjonalisty, jakim był Jacobi, Spinoza to panteizm, a panteizm to tyle co odmiana ateizmu. Lessing nie mógł się już bronić przed zarzutem ateizmu i antychrześcijańskiej orientacji, bo spór ujrzał światło dzienne już po jego śmierci w 1781 roku. Ciężar obrony Lessinga przyjął na siebie Mendelssohn, który przyjaźnił się z Lessingiem przez wiele lat i który panteistą nie był.

Nie był także ateistą Lessing – wbrew oskarżeniom Jacobiego. Trudno go nawet uznać za deistę. Owszem, kontynuował w pewnym stopniu filozofię Samuela Reimarus, oświeceniowego deisty niemieckiego (wydał pośmiertnie fragmenty jego prac), ale nie ma w jego refleksji motywów typowych dla myśli deistycznej. Lessing sądził, że wiara jest konsekwencją przeżycia wewnętrznego, i nie potrzebuje uprawomocnienia, jakie dać może racjonalna analiza. Faktem jest, że w Biblii nie upatrywał niepodważalnego źródła boskich komunikatów i w tym sensie inspirował późniejsze, dziewiętnastowieczne krytyczne podejście do Pisma Świętego; jednak jego ocena religii (także chrześcijańskiej) opierała się na tym, że wiara może się odzwierciedlać w postępowaniu jednostek i społeczeństw; w tym względzie twierdził, że skutki religijności są dla moralności społecznej pozytywne. Ninijszym był mniej krytyczny wobec tradycyjnego chrześcijaństwa niż filozofowie deistyczni.

Publikację Jacobiego Mendelssohn odpierał w jednym ze swoich głównych dzieł – *Morgenstunden oder Vorlesungen über das Dasein Gottes (Godziny poranne albo rozważania o istnieniu Boga)*, opublikowanym w 1785 roku. Jak piszą w jednym z komentarzy autorzy wyboru i tłumaczenia pism Mendelssohna, publikacja Jacobiego *Über die Lehre des Spinoza in Briefen an den Herrn Moses Mendelssohn* bardzo go oburzyła: „Po licznych przygotowaniach w 1785 roku zdecydował się ujawnić część prawdy o spotkaniach z Lessingiem i wspólnych dyskusjach o filozofii Spinozy. Wydał wówczas swoje *Morgenstunden*, a niedługo po tym, dzięki staraniom Engela, ukazała się pośmiertnie słynna mowa Mendelssohna *An die Freunde Lessings*. Początkowo Mendelssohn chciał zaprezentować całą dysputę filozoficzną Jacobiego z Lessingiem oraz podać własne w tej sprawie argumenty. Ostatecznie uczynił to jednak tylko w *An die Freunde Lessings*. Mowa publiczna Mendelssohna *Do przyjaciół Lessinga* nie ukazała się za jego życia. Jak wynika z relacji jego prywatnego lekarza Marcusa Herza, Mendelssohn zmarł w bólach i cierpieniu 4 stycznia 1786 roku. Ostatecznej redakcji *An die*

Freunde Lessings, a także napisania do niej ‘Przedmowy’, podjął się przyjaciel Mendelssohna Johann Jacob Engel (...). Jej publikacja spotęgowała wywołany przez Jacobiego spór. Powodem tego były oskarżenia Engela, skierowane w stronę Jacobiego o to, iż ten spowodował bezpośrednio zgon Lessinga i Mendelssohna”.

Mendelssohn był myślicielem eklektycznym, jak wielu ówczesnych intelektualistów niemieckich; łączył w swoich rozważaniach metafizycznych, epistemologicznych czy estetycznych filozofię Leibniza i Wolffa z koncepcjami Locke’a, Shaftesbury’ego, Hume’a, A. G. Baumgartena. Czasami jego nazwisko wymienia się w kontekście niemieckiego deizmu, ale ta opinia wydaje się jeszcze mniej trafna niż w przypadku Lessinga. Niewątpliwie był przekonany o wielkiej sile rozumu, i w tym sensie uprawiał to, co się nazywa teologią naturalną; ale jego teologia nie była wymierzona w tradycjonalistycznie rozumiane objawienie. Pisał, że między filozofią a religią nie ma sprzeczności, a w szczególności nie ma jej między rozumem a przekonaniem judaizmu i chrześcijaństwa; próbował raczej ukazywać ich zbieżność. Jako przeciwnik oświeceniowej filozofii francuskiej (uważał, że szkodzi ona religii i moralności) często jest umieszczany w konserwatywnym nurcie filozofii wolffiańskiej. Był też wyrafinowanym eseistą: sławę przyniosły mu teksty pisane do periodyków literackich (redagowanych przez Friedricha Nicolaia), tak jak i późniejsze prace filozoficzne. Cenił go bardzo Immanuel Kant, z którym Mendelssohn korespondował przez prawie dwadzieścia lat; za objaw uznania należy uznać to, że królewiecki filozof poświęcił temu żydowsko-niemieckiemu myślicielowi fragment *Krytyki czystego rozumu* (*Obalenie mendelssohnowskiego dowodu trwałości duszy*, B413–B426). W latach 1762–1763 konkurs ogłoszony przez Akademię Berlińską uczynił z Kanta i Mendelssohna konkurentów walczących o najwyższe laury przyznawane przez królewską komisję konkursową. Wygrał z nieznaczną przewagą głosów Mendelssohn, który zgłosił *Traktat o oczywistości w naukach metafizycznych* (*Abhandlung über die Evidenz in metaphysischen Wissenschaften*); Kant musiał zadowolić się wyróżnieniem.

Moses Mendelssohn jest na ogół lokalizowany w obrębie tak zwanej filozofii popularnej (*Popularphilosophie*), która była jednym z głównych nurtów filozofii niemieckiej drugiej połowy XVIII wieku. Filozofowie popularni łączyli refleksje Leibniza i Wolffa z (przede wszystkim) filozofią brytyjską. Charakteryzowała ich eklektyczność i antysystemowość; zarazem, nie porzucając aspiracji naukowych, starali się formułować swoje tezy i argumenty w sposób zrozumiały dla jak największego audytorium kulturalnego. Oprócz Mendelssohna zaliczą się do tego nurtu następujących myślicieli: Jean Baptiste Merian, Friedrich Nicolai, Nicolaus Tetens, Johann A. Eberhard, Christian Grave, Gotthold E. Lessing, Johann J. Engel, Friedrich J. Riedel. Drugi nurt kształtował się w ramach filozofii racjonalistycznej, tworzonej przez przedstawicieli szkoła Wolffa; jej głównymi postaciami byli: Adolf F. Hoffman, Alexander G. Baumgarten, Friedrich Baumeister, a po-

średnio również Johann H. Lambert. Trzecią grupę stanowili filozofowie wiary i uczucia: wspomniany już F. H. Jacobi, a także Johann G. Herder oraz Johann G. Hamann.

Na książkę składa się osiem fragmentów z najważniejszych publikacji Mendelssohna. Są to: *O oczywistości w naukach metafizycznych*, *O niecielesności duszy* (te rozważania poddał analizie Kant w *Krytyce czystego rozumu*), *Jerozolima albo o władzy religijnej i judaizmie*, *O doskonałych obowiązkach*, *W kwestii: co znaczy oświecać*, *Godziny poranne albo rozważania o istnieniu Boga*, *Do przyjaciół Lessinga* oraz recenzja rozprawy Johanna Heinricha Lamberta *Nowy Organon*. Każde tłumaczenie jest uzupełnione komentarzem autorów wyboru, w którym zarysowane jest tło historyczno-intelektualne i objaśniane aluzje historyczne w tekstach Mendelssohna, bez czego niektóre fragmenty byłyby niejasne. Większość fragmentów ukazuje się w polskim przekładzie po raz pierwszy (trzy były wcześniej publikowane). Na uwagę zasługuje także to, iż do publikacji jej autorzy dołączyli cenną wskazówkę bibliograficzną. Otóż w końcowej części *Wyboru pism filozoficznych* Mendelssohna znajdujemy zestawienie najważniejszych prac tego filozofa oraz edycji jego dzieł; nadto autorzy podają namiary bibliograficzne prac o Mendelssohnie (książek, komentarzy, artykułów) i to zarówno w językach obcych (głównie niemieckim) jak i polskim. Dzięki publikacji pism Mendelssohna zyskujemy nowy w polskiej literaturze filozoficznej kompas do orientacji w refleksji filozofa zasługującego bez wątpienia na pamięć, jak i w bogatej literaturze na temat jego twórczości. To niezaprzeczalnie dobry **początek**.

Moses Mendelssohn, *Wybór pism filozoficznych*, przełożyli, wstępem i wprowadzeniami oraz komentarzami opatrzyli Radosław Kuliniak i Tomasz Małysek, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2013, ss. 255.

Sławomir Raube